

Nowe wyniki badań wydłużonych czaszek z Paracas

6 lutego 2018

Pustynny półwysep Paracas leży u wybrzeża jednego z najbardziej interesujących państw Ameryki Południowej, Peru. To właśnie tam w 1928 roku odnaleziono jedno z najbardziej zagadkowych pochówków w historii archeologii. Chodzi tu oczywiście o słynne wydłużone czaszki z półwyspu Paracas i ich niewiadome pochodzenie.

Wydłużone czaszki nie są znaleziskiem ekskluzywnym dla Peru, Boliwii czy Meksyku. Zabieg wydłużania czaszek praktykowali już Egipcjanie w czasach faraona Amenhotepa IV. Odnajdywano je również w Sudanie, Iraku, Syrii, a także w Europie, Rosji, Francji i na Malcie. Ostatnie znane przypadki deformacji odnotowane zostały w XX w. na terenie Kongo oraz na melanezyjskiej wyspie Vanuatu.

Problem ze znaleziskami z Paracas polega jednak na tym, że w odróżnieniu od większości tego typu czaszek, te z Peru są na dodatek o 25% bardziej gęste i 60% cięższe. Jest to dość zastanawiające, ponieważ mimo iż deformacja może zmienić kształt czaszki, nie powinna wpływać na jej pojemność oraz ciężar. W tym kontekście pojawia się również kwestia pojedynczej kości ciemieniowej u posiadaczy tej czaszki co jest anomalią z punktu widzenia biologii. Przynajmniej, jeśli mamy do czynienia z przedstawicielami gatunku Homo Sapiens.

Na przestrzeni lat, pojawiło się wiele teorii sugerujących, że czaszki z Paracas mogą należeć do przedstawicieli obcej cywilizacji. Przed paroma laty, pojawiły się nawet wyniki badań zgodnie z którymi posiadacze tych czaszek posiadali obce DNA, które przejawiało mutacje niespotykane nigdzie indziej. Zmiany te były na tyle poważne, że sugerowano iż istoty odnalezione w Paracas nie mogłyby krzyżować się z ludźmi. Były

to jednak dopiero wstępne badania a więc ich wyniki mogły być łatwo zakwestionowane.

Nowe informacje na ich temat pojawiły się niedawno podczas sympozjum przeprowadzonego w Los Angeles. Badacze zajmujący się kwestią tych czaszek czyli L.A. Marzulli, Brien Foerster i ich zespół ogłosili, że czaszki z Paracas nie wykazują pokrewieństwa z rodowitymi mieszkańcami Ameryki. Okazało się, że ich DNA przypomina raczej to z Europy Wschodniej lub Zachodniej Azji. Naukowcy oszacowali ich pochodzenie na okolice Kaukazu.

Zaproponowana obecnie teoria, zakłada że istoty z Paracas to przedstawiciele innego nieznanego nam gatunku człowieka, który żył w okolicach Morza Czarnego i Kaspijskiego. Z jakiejś przyczyny przedstawiciele tej rasy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich terenów i przenieśli się aż do Ameryki Północnej a potem na tereny dzisiejszego Peru. Ta koncepcja zdecydowanie odbiega od sugerowanej przez niektórych hipotezy o obcej ingerencji, ale jej potwierdzenie wymaga jeszcze wielu badań. Choć nie wykluczone, że nieznacznie zbliżyliśmy się do rozwikłania zagadki czaszek z Paracas.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl